

TOMASZ HEN-KONARSKI

<https://orcid.org/0000-0001-8062-9156>

Instytut Historii PAN, Warszawa

SPLĄTANA HISTORIA ROSYJSKICH I UKRAIŃSKICH IDEOLOGII NARODOWYCH W NAJNOWSZYCH SYNTEZACH ANDREASA KAPPELERA I SERHIIA PLOKHY'EGO*

Abstrakt: Recenzowane prace są znakomitymi przykładami popularyzacji historii, opartej na aktualnych badaniach naukowych, jednak nie udaje im się uwolnić od ograniczeń wynikających z normatywnych schematów interpretacji procesów narodo- i imperiotwórczych. Należy je czytać przede wszystkim jako polemiczne interwencje osadzone w kontekście toczącego się konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Słowa kluczowe: Rosja, Ukraina, Andreas Kappeler, Serhii Plokyh, ideologia narodowa.

Abstract: The works under review here are impressive examples of popular history informed by cutting-edge academic research, yet they fail to overcome the limitations resulting from acceptance of normative schemes of nation and empire building. They should be read, first and foremost, as polemical interventions that cannot be separated from the political context of the present Russo-Ukrainian conflict.

Keywords: Russia, Ukraine, Andreas Kappeler, Serhii Plokyh, national ideology.

W ostatnich latach w Europie i Ameryce Północnej gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na rzetelną wiedzę o Ukrainie, jej historii, polityce, społeczeństwie. Początkowo odpowiedzi udzielali głównie od lat obecni w mediach znawcy Rosji, ZSRS i obszaru postsowieckiego jako całości, specjaliści od Ukrainy zaś potrzebowali dłuższego czasu, by wywalczyć

* Na marginesie: Andreas Kappeler, *Ungleiche Brüder. Russen und Ukrainer vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, C.H. Beck, München 2017, ss. 267; Serhii Plokyh, *Lost Kingdom. A History of Russian Nationalism from Ivan the Great to Vladimir Putin*, Allen Lane, London 2017, ss. xiii + 398.

należne sobie miejsce w tych debatach. Recenzowane tutaj książki prezentują ukrajinocentryczny pogląd na dzieje Rosji i Ukrainy i są częścią „pełzającej ukrainizacji” europejskiej i północnoamerykańskiej wiedzy eksperckiej na temat obecnego konfliktu tych dwóch krajów oraz jego historycznych uwarunkowań. Proces ten raczej nie doprowadzi nigdy do uzyskania przewagi przez ukrajinistów i ukrajinofilów (często, choć nie zawsze, są to te same osoby) nad rosjoznawcami i rusofilami, ale pozwolił już przełamać hegemoniczny rusocentryzm i spluralizować debatę.

Omawiane tu prace Andreasa Kappelera i Serhija Plokhij’ego (Sergij Plohij) nie są monografiami naukowymi *sensu stricto*, lecz raczej uczonymi pamfletami. Bez wątplenia zasługują one jednak na recenzję w piśmie naukowym, ponieważ ich autorami są dwaj wybitni historycy Ukrainy. Tezy przez nich tutaj formułowane mogą długo rezonować nie tylko w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej, ale i w badaniach akademickich. Plokhij i Kappeler opatrzyli również swe książki skromnym aparatem naukowym (bibliografia i przypisy). Nie wolno jednak zapominać o bieżących okolicznościach politycznych, które głęboko ukształtowały formę i treść tych na wpół popularnych syntez. Zresztą sami Autorzy robią wiele, by czytelnik nie przegapił, że stawką jest tu realny i aktualny konflikt polityczny. Obaj zdecydowali się na zastosowanie bardzo podobnego chwytu i od razu wrzucili czytelników *in medias res*. Przy czym bynajmniej nie chodzi tu o jakieś odległe *res gestae*, dajmy na to burzliwe obrady w Perejaśławiu w 1654 r. czy dramatyczne okoliczności ogłoszenia deklaracji niepodległości Ukrainy w styczniu 1918 r. Obie książki otwierają wydarzenia mające miejsce w drugiej dekadzie XXI w. Plokhij na pierwszych dwóch stronach opisuje pomnik Włodzimierza Wielkiego odsłonięty przed Basztą Borowicką Kremla 4 listopada 2016 r. (tak, to to „polskie święto”, którym rząd rosyjski próbuje zastąpić rocznicę przewrotu październikowego). Kappeler z kolei zaczyna od 27 lutego 2014 r., gdy na Krym wtargnęli żołnierze rosyjscy w nieoznakowanych mundurach. Co więcej, Plokhij umieścił w tytule, obok cara Iwana Groźnego, prezydenta Władimira Putina. Trudno o bardziej emfaticzne położenie nacisku na teraźniejszość.

W obu pracach historycy starają się przełamać lub przynajmniej zniuansować hegemoniczne rusocentryczne podejście do historii krajów wschodniosłowiańskich. Stawką jest tu nie tylko odświeżenie dominujących interpretacji naukowych, ale też (a może przede wszystkim) zakwestionowanie różnych „oczywistych oczywistości”, legitymizujących działania polityków. Głównym przeciwnikiem, w którego wymierzone zostało ostrze polemiczne, jest współczesny Kreml, ale trzeba zaznaczyć, że wiele sądów Plokhij’ego i Kappelera odbiega też od oficjalnej historii

promowanej przez administrację prezydenta Petra Poroszenki, o ukraińskim odpowiedniku naszego Instytutu Pamięci Narodowej nawet nie wspominając. Obie książki są pod wieloma względami bardzo podobne, dlatego uprawniona wydaje się recenzja porównawcza. Poniżej omówię każdą z dwu prac z osobna, a następnie przedstawię kilka ogólniejszych wniosków, które można wyciągnąć z ich lektury.

Serhii Plokhyy, autor *Lost Kingdom*, jest być może najbardziej wpływowym żyjącym historykiem Ukrainy. Obecnie dyrektor Harvardzkiego Instytutu Badań Ukraińskich (Harvard Ukrainian Research Institute, HURI), studiował lub pracował naukowo w Moskwie, Kijowie, Dniepropetrowsku (w 2016 r. przemianowanym na Dniepr) i Edmonton (Kanada)¹. Opublikował po angielsku liczne prace poświęcone historii Ukrainy, przede wszystkim epoki nowożytnej i drugiej połowy XX w.² Za swą popularną syntezę dziejów kraju pod tytułem *Bramy Europy* otrzymał w 2018 r. państwową Nagrodę Szewczenkowską³.

Lost Kingdom poświęcone jest rozwojowi i przemianom rosyjskiego nacjonalizmu od średniowiecza po współczesność. Trzeba od razu zaznaczyć, że termin nacjonalizm nie ma tu wydźwięku negatywnego, nie powinien być koniecznie kojarzony z szowinizmem czy ksenofobią. Nacjonalizmy opisywane przez Plokhyy'ego są po prostu *sui generis* ideologiami politycznymi, definiującymi wspólnotę narodową (autor często posługuje się też terminem tożsamość) poprzez określenie jej granic. W takim neutralnym znaczeniu termin nacjonalizm będzie też używany w tym artykule.

Już sam wybór rosyjskiego nacjonalizmu jako tematu książki jest śmiałym i przemyślnym zabiegiem polemicznym. Do tej pory historia Ukrainy

¹ Także wcześniej Dniepr był powszechnie używaną w życiu codziennym skrótową nazwą Dniepropetrowska. W tekście tym będę stosował obie nazwy, w zależności od tego, czy mowa będzie o okresie przed czy po 2016 r. Mieszkańców miasta będę zawsze określał mianem dnierprzan.

² Wśród najważniejszych publikacji Plokhyy'ego należy wymienić: *The Cossacks and Religion in Early Modern Ukraine*, Oxford 2001; *Unmaking Imperial Russia*. Mykhailo Hrushevsky and the Writing of Ukrainian History, Toronto–Buffalo 2005; *The Origins of the Slavic Nations. Premodern Identities in Russia, Ukraine, and Belarus*, Cambridge, UK –New York 2006; *Ukraine and Russia. Representations of the Past*, Toronto–Buffalo 2008; *Yalta. The Price of Peace*, New York 2010 (*Jalta. Cena pokoju*, Poznań 2011); *The Cossack Myth. History and Nationhood in the Age of Empires*, Cambridge 2012; *The Last Empire. The Final Days of the Soviet Union*, New York 2014 (*Ostatnie imperium. Historia upadku Związku Sowieckiego*, Kraków 2014); *The Man with the Poison Gun. A Cold War Spy Story*, New York 2016; *Chernobyl. The History of a Nuclear Catastrophe*, New York 2018 (*Czarnobyl. Historia nuklearnej katastrofy*, Kraków 2019). Recenzowana tu książka ukazała się po polsku jako: *Kwestia rosyjska. Jak budowano naród i imperium*, Kraków 2019.

³ S. Plokhyy, *The Gates of Europe. A History of Ukraine*, London 2015.

była najczęściej prezentowana z rosyjskiego punktu widzenia. Nawet gdy były to przedstawienia i sądy życzliwe wobec ukraińskiej niepodległości i krytyczne wobec projektów imperialnych, to same warunki debaty opartej na tezach twórców i ideologów państwowości rosyjskiej składały ciężar dowodzenia na barki każdego, kto stawiał pod znakiem zapytania obiektywność rusocentrycznej wizji Słowiańszczyzny Wschodniej. Przynajmniej od czasów Mychajły Hruszewskiego (Mihajlo Gruševs'kij) jednym z podstawowych wyzwań ukraińskiej historiografii było właśnie wyzwolenie się z tej podrzędnej pozycji: stworzenie opowieści historycznej, która nie tylko dawałaby Ukraińcom genealogię równie długą i szacowną, jak polska i rosyjska, ale też byłaby skonstruowana w taki sposób, że niepotrzebne stałoby się ciągle udowadnianie, że zajęcie nie jest odmianą królika. Wydaje się, że Plokhyy ma ambicje być nie tylko profesjonalnym badaczem historii, ale też swoistym Hruszewskim XXI w., tego rodzaju historiografem narodowym (przy czym naród pojmując on w silnie derżawnyckim duchu), którego dzieło będzie mogło stanowić jedną z podstaw zdrowej tożsamości wspólnotowej⁴. *Bramy Europy*, skierowana do szerokiej publiczności, zwięzła i prosta w odbiorze historia Ukrainy, była bez wątpienia pomyślana jako popularyzacja takiej w pełni niezależnej wizji ukraińskiej przeszłości. *Lost Kingdom* jest kolejnym uderzeniem wynikającym z tej samej strategii, a potencjalnie jeszcze donioślejszym w skutkach. Skoro udało już się wyrwać ukraińską opowieść o przeszłości z polemicznej defensywy, to czemu nie pójść za ciosem i nie odwrócić sytuacji, przedstawiając z tej perspektywy centralne zagadnienie dziejów wschodniego sąsiada? Zwłaszcza że posunięcie to pozwoli dotrzeć do nowych czytelników, którzy może nie sięgnęliby po książkę mającą w tytule Ukrainę, ale chętnie poczytają o Rosji.

⁴ Warto zwrócić uwagę na wyznanie Plokhyy'ego w przedmowie do jego *Origins of the Slavic Nations*, s. ix: „«Has anybody done better since the Depression?» asked the wife of an acquaintance of mine who was preparing a talk on the Ukrainian national historian, Mykhailo Hrushevsky (1866–1934). «Well, frankly, no» was the answer he gave. I asked myself the same question, broadening its range from Hrushevsky to the entire field of Russian, Ukrainian, and Belarusian historiography. I also had to extend the chronological scope of the question, starting not with the Depression but with the Russo-Japanese War of 1904–5 [–] [when] [–] Hrushevsky published the first twentieth-century outline of Ukrainian history. [–] The answer to my question was equally negative. In the last hundred years, no one had done it better [–]. In the end I could not resist the urge to take a fresh look at the dominant versions of premodern Russian, Ukrainian, and Belarusian history and try to denationalize and update them according to the standards of contemporary historical scholarship”. Jak widać, w 2006 r. Plokhyy deklarował, że chce zdenacjonalizować historię Słowiańszczyzny Wschodniej, a w ostatnich pracach oferuje raczej autorefleksyjną historię narodową.

Jako taka uczona interwencja polemiczna *Lost Kingdom* jest na pewno sukcesem. Książka jest klarownie napisana i czyta się ją jednym tchem. Autor, jak zwykle zresztą, imponuje erudycją i doskonale posługuje się barwnym szczegółem w budowaniu argumentacji o szerszym znaczeniu. Bez wątpienia uda mu się pobudzić czytelnika do krytycznej refleksji nad powszechnie przyjętymi schematami dotyczącymi historii Rosji. Jednak jako historia rosyjskiego nacjonalizmu, a tym rzekomo ta książka jest lub przynajmniej próbuje być, *Lost Kingdom* jest mniej przekonujące. Trudno się oprzeć wrażeniu, że podtytuł książeczki Kappellera lepiej opisuje zawartość pracy Plokh'y'ego: *Rosjanie i Ukraińcy od średniowiecza do współczesności*. Prawdziwym tematem *Lost Kingdom* jest tak naprawdę splot losów Rosji z losami Ukrainy, ich wzajemne przyciąganie się i odpychanie.

Tytułowym zaginionym królestwem jest Ruś Kijowska i to właśnie ona, zarówno jako rzeczywistość historyczna, jak i jako mit, jest według Plokh'y'ego osią, wokół której krystalizują się procesy narodotwórcze na obszarze wschodniosłowiańskim⁵. W tej opowieści głównym problemem tożsamościowym Rosjan, niezależnie od tego, czy nacisk pada w danym momencie na aspekt imperialny, czy na narodowy, jest kwestia rusko-ukraińska: to, czy Kijów, macierz wszystkich ruskich miast, jest częścią rosyjskiej przestrzeni narodowej i czy Ukraińców należy uznawać za osobny naród, czy za część większej rosyjskiej wspólnoty. Plokh'y' doskonale pokazuje, że ideologia włączająca Ukraińców i Białorusinów do narodu rosyjskiego nie jest wcale odbiciem jakiejś obiektywnej rzeczywistości dziejowej, lecz została sformułowana w specyficznej sytuacji w drugiej połowie XVII w. przez konkretnych polityków (raczej litewsko- i ukraińsko-ruskich niż moskiewskich), a potem była wielokrotnie zawłaszczana i przekształcana, by osiągnąć apogeum w drugiej połowie XIX w. w formie trójjedynego narodu rosyjskiego. Twierdzenia o tożsamości substancji Wielkiej, Małej i Białej Rusi mają swoją historię, której znajomość jest niezbędna do zrozumienia ich treści ze wszystkimi niuansami poszczególnych warstw znaczeniowych. Kwestie te są oczywiście istotne z powodu toczącej się obecnie wojny, ale przede wszystkim dlatego, że ich rozstrzygnięcie wyznacza nie tylko zewnętrzne granice rosyjskiego narodu, ale i jego wewnętrzną konstytucję: to, czy będzie on

⁵ Ten sposób postawienia problemu warto porównać z metaforą otwierającą książkę Ołeksij Tołoczko (Aleksiej Tolocko) z 2012 r. Opisuje on Ruś Kijowską jako nieboszczkę, która nie napisała testamentu i zostawiła wiele spraw w nieładzie. Większość jej dóbr została rozkradziona, a teraz dalecy spadkobiercy, Rosja i Ukraina, spierają się o prawo do resztek majątku, rzucając na siebie wzajemne oskarżenia i roztrząsając, czy podstawą dziedziczenia ma być *ius soli* czy *ius sanguinis*. А. Толочко, *Киевская Русь и Малороссия в XIX веке*, Киев 2012, s. 8.

mono- czy polietniczny, państwowy czy kulturowy, obywatelsko-demokratyczny czy etatystyczno-autorytarny, ekspansjonistyczno-imperialny czy pokojowo-synergiczny (cechy te mogą się układać w bardzo różne konfiguracje). Trudno temu wszystkiemu zaprzeczyć, ale jeszcze trudniej zgodzić się z tym, że jest to wytrych do całościowego zrozumienia czegoś tak skomplikowanego jak gąszcz rosyjskich identyfikacji narodowych i państwowych. Kwestia ukraińska jest na pewno bardzo ważna, może nawet relatywnie najważniejsza, ale jednak nie powinna nam przesłaniać całej reszty. Autor tego artykułu nie sądził, że kiedykolwiek przyjdzie mu napisać te słowa, ale w omawianej pracy zagadnieniom związanym z Ukrainą poświęcono tak wiele miejsca, że nie starczyło go już na wiele innych, naprawdę istotnych tematów, bez których nie sposób opisać rozwój rosyjskich ideologii tożsamościowych.

Najbardziej uderzającą słabością książki Plokhy'ego jest kwestia żydowska. Zaniedbanie, bo przecież nie zupełne pominięcie, tej tematyki dziwi tym bardziej w dzisiejszym klimacie historiograficznym: jest to problematyka modna, którą próbuje się wciskać wszędzie, czasami nawet trochę na siłę. Żydzi i Rosjanie pochodzenia żydowskiego odegrali niebagatelną rolę jako współtwórcy rosyjskiego narodu. Dobrym przykładem przywołanym akurat przez Kappelera (s. 118) jest przypadek Josifa Brodskiego, autora m.in. jadownej ody *На независимость Украины* z 1994 r., będącej katalogiem pogardliwych stereotypów na temat zdradzieckich chochłów i karykaturalnej cepeliady, którą próbują oni przedstawić jako swą kulturę narodową. Kwestia żydowska to jednak o wiele więcej niż wkład poszczególnych jednostek i grup w tworzenie rosyjskiej wspólnoty, to także jeden z testów, za pomocą których ustala się normy i wzorce definiujące granice i substancję narodu, Żyd jest bowiem ważną figurą obcości.

Jeszcze bardziej zaniedbane są inne, mniej modne grupy, które podobnie jak Żydzi z jednej strony symbolizują obcość i zagrożenie, z drugiej zaś wniosły istotny wkład w rosyjskie dziedzictwo narodowe i imperialne: muzułmanie i etniczni Niemcy. Ci pierwsi zajmują niezwykle eksponowane miejsce w moskiewskim *imaginarium* późnego średnio-wiecza i większości epoki nowożytnej oraz ponownie od lat dziewięćdziesiątych XX w. Ci drudzy zaś (przede wszystkim szlachta inflancka) byli najaktywniejszymi współtwórcami Imperium w XVIII i XIX w., a w XX stali się uosobieniem wroga i najeźdźcy. Nie zapominajmy, że przecież sama rodzina cesarska, centralny symbol prawosławnej tożsamości rosyjskiej, była pod wieloma względami etnicznie niemiecka. Wszystko to nie mogło pozostać bez istotnego wpływu na kształtowanie się wyobrażeń o rosyjskiej tożsamości narodowej, ale Plokhy całkowicie to pomija.

Innym nieprzyjemnym zaskoczeniem jest nieobecność oświeceniowego eksperymentu kolonizacji Noworosji i Taurydy. Temat ten może się wydawać mniej istotny ze względu na deklarowaną problematykę książki, ale jego zignorowanie jest szczególnie trudne do zrozumienia, jeśli weźmie się pod uwagę, że *Lost Kingdom* tak naprawdę skupia się przede wszystkim na stosunkach rosyjsko-ukraińskich i wpływie przeszłości na obecną wojnę. Choć Plokhý poświęcił osobny rozdział cesarzowej Katarzynie II, to skoncentrował się wyłącznie na zniesieniu autonomii ukraińskich (Hetmanatu i Zaporozża), ekspansji kosztem Rzeczypospolitej oraz związanej z tym polityce kościelnej (kwestii obrony prawosławnych, prześladowania unitów i propagandowych odwołań do historycznej wspólnoty ziem ruskich). W odczuciu autora recenzji przeprowadzona w tym rozdziale argumentacja w sposób zbyt uproszczony rysuje wzrost znaczenia motywacji etnokonfesyjnych w polityce Katarzyny⁶; nie zaszkodziłoby też wskazać, że likwidacja autonomii i partykularyzmów dotknęła również Inflanty i Smoleńszczyznę i nie był to problem wyłącznie ukraiński. Jednak kompletne pominięcie zasiedlenia Noworosji i Taurydy jest o wiele bardziej uderzające. Ta jedyna w swoim rodzaju rosyjska przygoda kolonialna miała nie tylko ogromne znaczenie dla historii Ukrainy i obecnego konfliktu, ale przede wszystkim stała się laboratorium, w którym Sankt Petersburg mógł przetestować swoje fantazje imperialne, ekonomiczne i religijne. Noworosja miała być tą rosyjską Auzonią, dzięki której Moskwa uzyskałaby dostęp do wielokulturowego Śródziemnomorza i przekształciłaby się z potęgi północnej (tak właśnie rosyjskie elity państwowe definiowały swą sytuację geopolityczną w XVIII w.) w monarchię prawdziwie uniwersalną. To właśnie tam można zaobserwować, jak w oświeceniowym imperium tolerancja splata się z konfesyjnym apartheidem, jak helleński klasycyzm przechodzi płynnie w marzenie o odnowie prawosławnej ruskości, jak kolejne administracyjne rozszady mają służyć projekcji siły i ekspansji

⁶ Por. o wiele ostrożniejszą ocenę motywacji i treści propagandy zjednoczeniowej Katarzyny II w artykule Andrija Portnowa, *Jak Rosja poznawała „swoich”. Obrazy ziem „nowo nabytych” wskutek rozbiorów Rzeczypospolitej w świadomości społecznej i polityce władz Cesarstwa Rosyjskiego (koniec XVIII – początek XIX wieku)*, w: *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. Ł. Adamski, Warszawa 2017, s. 153–169. W XIX w. pokusę sportretowania Katarzyny II jako prekursorki czy wręcz inicjatorki etnokonfesyjnego nacjonalizmu rosyjskiego odrzucił zdecydowanie Mychajło Drahomanow (Mihail Dragomanov), argumentując, że „powrót ziem ruskich spod polskiego panowania” był dla niej takim samym frazesem dynastycznym, jak dla Marii Teresy restytucja „Małej czyli Czerwonej Rusi czyli Galicji i Lodomerii” do Korony Św. Stefana. М. Драгоманов, *Историческая Польша и великорусская демократия*, Женева 1881, s. 48–49.

handlowej na globalną skalę, jak Rosja tworzy swój własny, bardzo specyficzny orientalizm. Niestety w książce Plokh'y'ego nie znajdziemy na ten temat nic, choć jest on bez wątpienia istotny dla zrozumienia rozwoju rosyjskich identyfikacji narodowych i imperialnych, o kształcie współczesnej Ukrainy nie wspominając. Książę Potiomkin występuje tylko jako pancernik, diuka de Richelieu po prostu nie ma⁷.

Żeby zamknąć już ten typowy dla złych recenzentów katalog narzekań na to, że autor nie napisał o wszystkim, tylko na wybrany przez siebie temat, wspomnę jeszcze o pominięciu przez Plokh'y'ego fascynacji dużej części rosyjskich elit intelektualnych katolicyzmem łacińskim, papieżem, Włochami i Imperium Romanum (pamiętny wiersz *Русская география* Fiodora Tiutczewa z 1848/1849 r. i jego trzy rosyjskie stolice przyszłości: Moskwa, Rzym i Konstantynopol). Jak pokazał m.in. Andrzej Walicki, fantazje te silnie wpływały na to, w jaki sposób wykształceni Rosjanie (np. Nikołaj Gogol) pojmowali procesy tożsamościowe w ogóle, a w szczególności miejsce swego kraju w europejskiej rodzinie narodów⁸. U Plokh'y'ego katolicyzm i *latinitas* są tylko aspektem sprawy polskiej, rozumianej w bardzo uproszczony sposób, jako stabilna figura wyidealizowanej zachodnioeuropejskości, stanowiącej zagrożenie dla prawosławnego imperializmu i przedmiot *Hassliebe* ukraińskiego nacjonalizmu.

Czytelnika, który zna poprzednie książki Plokh'y'ego, *Lost Kingdom* może nieco znużyć, bo w większości jest to popularyzacja jego dotychczasowego dorobku. Uproszczenia, nieuniknione w tego rodzaju pracy, odbiły się niestety na jakości wyводу. Tok opowieści jest wręcz zbyt wartki i gładki, pozostawia intelektualny niedosyt i wrażenie liniowego rozwoju dziejów, którego naturalnym i nieuniknionym celem jest państwo narodowe, a raczej trzy państwa narodowe: białoruskie, rosyjskie

⁷ Tematykę tę omawiają m.in.: R. Bartlett, *Human Capital. The Settlement of Foreigners in Russia 1762–1804*, Cambridge 1979; I. de Madariaga, *Russia in the age of Catherine the Great*, New Haven 1981; A. Зорин, *Кормя двуглавого орла... Литература и государственная идеология в России в последней трети XVIII — первой трети XIX века*, Moskwa 2001; L.G. Friesen, *Rural Revolutions in Southern Ukraine. Peasants, Nobles, and Colonists, 1774–1905*, Cambridge, MA 2008; oraz S.S. Montefiore w popularnej biografii *Prince of princes. The life of Potemkin*, London 2000 (wydana po polsku jako *Potiomkin. Książę książąt*, Warszawa 2006). Przykładami zastosowania klucza kolonialnego do interpretacji dziejów Imperium Rosyjskiego na poziomie nieco bardziej abstrakcyjnym są prace: Там, внутри. Практики внутренней колонизации в культурной истории России, red. А. Эткинд, Д. Уффельманн, И. Кукулин, Moskwa 2012 oraz А. Etkind, *Internal Colonization. Russia's Imperial Experience*, Cambridge 2011.

⁸ А. Walicki, *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2002; katolickie fascynacje Gogola opisuje wyczerpująco Юрий Манн, *Гоголь. Книга вторая. На вершине: 1835–1845*, Moskwa 2012.

i ukraińskie. Wszystkie inne twory i konfiguracje są tylko przystankami lub objazdami. Ten teleologiczno-organiczny sposób rozumowania ilustruje często powtarzająca się metafora kokonu (np. s. 106, 129), z którego w rzekomo nieunikniony sposób wydobywają się tożsamości narodowe Białorusinów, Rosjan i Ukraińców. Podsumowując, trzeba jednak podkreślić, że mimo iż nie wszystko w najnowszej książce Plokh'y'ego zachwyca i przekonuje, to śmiałość i rozmach jego zamierzenia są imponujące, a jako interwencja polemiczna *Lost Kingdom* powinno znacząco przyczynić się do odnowy debaty pośród historyków Rosji i Ukrainy.

Podobnie jak Plokh'y, Andreas Kappeler jest bardzo wpływowym historykiem, swoistym nestorem badań nad przeszłością Ukrainy w obszarze niemieckojęzycznym. Choć pochodzi ze Szwajcarii i tam się doktoryzował i habilitował (w Zurychu), od końca XX w. pracuje w Wiedniu. Od początku swojej kariery zainteresowany był kwestią narodowości w Imperium Rosyjskim i tej tematyce poświęcona jest też jego najbardziej znana publikacja o *Rosji jako wielonarodowym imperium*⁹. Od lat czterdziestych XX w. jego badania zaczęły się skupiać na kwestii ukraińskiej, której poświęcił serię prac¹⁰. Szczególnie ciekawa i istotna z punktu widzenia tej recenzji jest opublikowana w 2012 r. podwójna biografia małżeństwa Jefymenków, Petra (Petro Ęfimenko † 1908) i Aleksandry de domo Stawrowskiej (Aleksandra Ęfimenko † 1918). Opisując losy tej pary intelektualistów i działaczy politycznych, Ukraińca i Rosjanki, Kappeler oferuje studium przypadku ilustrujące splątany (*croisée, entangled, verflochten* lub *verschränkt*) charakter ukraińsko-rosyjskiego współistnienia¹¹. Podobny cel przyświeca mu też w omawianych tu *Ungleiche Brüder. Russen und Ukrainer vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, tylko tym razem analiza rozciąga się na całe dzieje obu narodów.

⁹ A. Kappeler, *Russland als Vielvölkerreich. Entstehung, Geschichte, Zerfall*, München 1992 i wersja anglojęzyczna *The Russian Empire. A Multiethnic History*, New York 1992. Wczesne prace Kappelera: *Ivan Groznyj im Spiegel der ausländischen Druckschriften seiner Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte des westlichen Rußlandbildes*, Bern 1972 i *Russlands erste Nationalitäten. Das Zarenreich und die Völker der Mittleren Wolga vom 16. bis 19. Jahrhundert*, Köln 1982.

¹⁰ A. Kappeler, *Kleine Geschichte der Ukraine*, München 2000; idem, *Der schwierige Weg zur Nation. Beiträge zur neueren Geschichte der Ukraine*, Wien 2003; idem, *Russland und die Ukraine. Verflochtene Biographien und Geschichten*, Wien 2012; idem, *Die Kosaken. Geschichte und Legenden*, München 2013.

¹¹ Terminologia ta jeszcze nie w pełni zadomowiła się w akademickiej polszczyźnie. Na przykład w zbiorze *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 4: *Refleksje metodologiczne*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpr. M. Górny, K. Kończal, Warszawa 2013 zdecydowano się na następujące tłumaczenia: „historia wzajemnych oddziaływań” (*Beziehungsgeschichte*) i „powiązana historia” (*verflochtene Geschichte*).

Książeczka Kappellera jest o wiele skromniejsza od omawianej powyżej pracy Plokhy'ego: mały format i niecałe 230 stron tekstu głównego. *Lost Kingdom* to opasły tom, w którym amerykański kongresmen może zatopić się w niedzielne popołudnie przed kominkiem, *Ungleiche Brüder* zaś to raczej ściągą, którą przepracowany dziennikarz przeczyta w pociągu pędzącym z Bonn do Karlsruhe. Pomimo zwięzłości wykładu, Kappeler zdaje się mieć większe zaufanie do intelektualnych możliwości swoich czytelników i nie stroni od omawiania złożonych problemów teoretycznych, stających przed badaczami imperiów i nacjonalizmów. Już na samym początku (s. 13) wyjaśnia on, że pojęcia rosyjskości i ukraińskości nie są stabilne i nie należy szukać ich ponadczasowej esencji. W toku dziejów zmieniały one swoje znaczenie, pozwalając na powstanie licznych form hybrydowych i uwarunkowanych sytuacyjnie, efemerycznych identyfikacji. W efekcie „nie zawsze jest jasne, kto albo co się splata z kim”, tym bardziej że na kategoriach narodowych silne piętno odciśnęły też imperialne, regionalne, religijne i społeczne czynniki¹². Procesy narodotwórcze to specyficzne polemiki polityczne i nie da się ich opisać jako liniowego rozwoju, porównywalnego do życia organizmów biologicznych.

Obraz zjawisk, który wyłania się z pracy Kappellera, jest o wiele bardziej zniuansowany i niejednoznaczny niż u Plokhy'ego, gdyż szwajcarski historyk nie ukrywa wewnętrznych sprzeczności i paradoksów historii. Kappeler korzysta często z okazji, by przedstawić swoje interpretacje najistotniejszych zagadnień z dziejów Ukrainy i oceny przydatności poszczególnych narzędzi teoretycznych. Szczególnie warta zacytowania jest opinia dotycząca studiów postkolonialnych, gdyż w dużym stopniu opisuje ona również próby stosowania tego instrumentarium do analizy niektórych tematów z dziejów Polski:

W ramach *postcolonial studies* wiele badaczek i badaczy kultury, na Ukrainie i poza nią, konceptualizuje kulturę ukraińską jako (post-)kolonialną. [--] Podejście postkolonialne [--] wnosi istotny wkład do zrozumienia stosunku między Imperium a kulturą ukraińską. Z drugiej strony nie daje się ono bezproblemowo przenieść do obszaru polityki i gospodarki. Historyk zadaje sobie pytanie, czy pojęcia hegemonii, asymetrii i władzy imperialnej nie są właściwsze dla opisu powiązań rosyjsko-ukraińskich niż władza kolonialna i kolonia. One także opisują transkulturowy i ponadnarodowy wymiar Imperium, ale są wolne od nieuniknionych skojarzeń z zachodnioeuropejskim

¹² „Dabei ist allerdings nicht immer klar, wer oder was sich mit wem verschränkt. [--] Nationale Kategorien standen in Konkurrenz oder verbanden sich mit imperialen, regionalen, religiösen und sozialen Faktoren”, s. 13.

systemem panowania nad zamorskimi koloniami, które oddzielał od metropolii duży dystans, przestrzenny, kulturowy i często „rasowy”¹³.

Wiele wartościowych refleksji tego typu pojawia się na stronach *Ungleiche Brüder*. Lektura daje poczucie nieco większej satysfakcji intelektualnej niż w przypadku *Lost Kingdom*, ale ceną tego jest brak silnego kręgosłupa narracyjno-polemicznego, którym w książce Plokhyy’ego jest wyrazista teza o dziedzictwie kijowskim. W jakimś stopniu odpowiednikiem wizji zaginionego królestwa jest u Kappelera metafora nierównych braci: starszego, autorytarnego Wielkorosa i młodszego, buntowniczego Małorosa. Rzeczywiście dobrze oddaje ona pewne aspekty rosyjsko-ukraińskiego doświadczenia historycznego: kulturowej bliskości połączonej z głęboko zakorzoną wrogością — wszak konflikty w rodzinie, szczególnie te ze spadkiem w tle, są najzacieklejsze. Każda metafora (podobnie zresztą jest z porównaniami) ma jednak ograniczoną użyteczność. Pewne rzeczy odkrywa, inne zakrywa. Choć jasne jest, że nie jest to jego intencją, Kappeler używa toposu braterstwa tak często i w tak nonszalancki sposób, że w efekcie nabiera on rozmiarów jakiejś fundamentalnej, ponadczasowej prawdy o stosunkach między Rosjanami i Ukraińcami. Na tej podstawie autor wdaje się np. w karkołomną taksonomię: galicyjscy grekokatolicy są braćmi przyrodnymi, a Polacy są kuzynami (s. 19–20). Przyjmując jednak inne punkty odniesienia, można by równie dobrze argumentować, że to Polacy i Ukraińcy są braćmi, a Rosjanie tylko kuzynami. Albo że Ukrainki, Białorusinki i Rumunki są siostrami ciotecznymi, a Polacy, Rosjanie i Węgrzy ich złymi ojczymami. Każde z tych twierdzeń ma pewną wartość wyjaśniającą, ale nie wyrażają one jakiejś absolutnej prawdy. Bezkrytyczne odwoływanie się do metafory braterstwa rosyjsko-ukraińskiego jest tym bardziej problematyczne, że nie tylko upraszcza ona pewne aspekty historii (jak każde tego rodzaju przybliżenie), ale sama jest nośnikiem wizji przeszłości służącej określonym projektom politycznym, bez wątplenia odległym od sympatii Kappelera.

¹³ „In Rahmen der *postcolonial studies* begreifen manche Kulturwissenschaftlerinnen und Kulturwissenschaftler inner- und außerhalb der Ukraine die ukrainische Kultur als (post-)colonial. [–] Der postkoloniale Ansatz [–] trägt zum Verständnis des Verhältnisses zwischen Imperium und ukrainischer Kultur wesentlich bei. Allerdings lässt er sich nicht unbesehen auf Politik und Wirtschaft übertragen. Der Historiker fragt sich, ob zur Charakteristik der russisch-ukrainischen Beziehungen die Begriffe der Hegemonie, der Asymmetrie und der imperialen Herrschaft nicht besser geeignet sind als die der kolonialen Herrschaft und der Kolonie. Sie umfassen auch die transkulturelle supranationale Dimension des Imperiums und vermeiden unvermeidliche Assoziationen mit der westlichen Herrschaft über die überseeischen Kolonien, die einen großen räumlichen, kulturellen und oft auch «rassischen» Abstand zur Metropole hatten”, s. 129.

Metafora braterstwa jest rzeczywiście nie najgorszym motywem organizującym opowieść, ale powinna być ona przywoływana w sposób bardziej krytyczny, taki, który zmusiłby czytelnika do refleksji nad wymiarem politycznym tego rodzaju obrazów. Jednym z wartościowych wątków w pracy Kappelera jest kwestia kształtowania się asymetrii władzy i prestiżu między kulturami ukraińską i rosyjską: tak częste zestawienia hałaszków i warenyków z Puszkinem i Dostojewskim. Szwajcarski historyk pokazuje (podobnie zresztą jak Plokhy), że w drugiej połowie XVII w. to treści i instytucje, które mieli do zaoferowania litewscy i ukraińscy Rusini, były uważane przez elity państwowe za bardziej nowoczesne i atrakcyjne od tradycyjnej kultury moskiewskiej. Do ostatnich dekad XVIII w. kultura ukraińska nie była wcale traktowana jako podrzędna wobec rosyjskiej, a asymetria, która większości z nas wydaje się naturalna, została skodyfikowana w ciągu XIX stulecia. Dlatego więc to Ukraińcy są w toku narracji konsekwentnie przedstawiani jako młodszy brat? Być może np. we fragmentach dotyczących XVII w. warto byłoby uznać Ukraińców za starszych braci, a w tych z XXI w. za równych wiekiem? W ten sposób Autor mógłby podkreślić, że hierarchie tego typu nie są nigdy obiektywnym opisem rzeczywistości, ale jej subiektywną interpretacją. Żaden naród nie jest starszym bratem, każde pokolenie staje od nowa przed wyzwaniem tożsamościowymi. Przy okazji można by też odwołać się do interpretacji twórczości Tarasa Szewczenki i Anatolija Swydnyc'kiego (Anatolij Svydnyč'kij), którzy przecież opisali uciemnienie ludu ukraińskiego przez polską szlachtę, kozacką starszyznę, prawosławny kler i rosyjskiego cesarza właśnie za pomocą opozycji męskości i kobiecości oraz młodości i dojrzałości¹⁴.

Pomimo tych wątpliwości nie sposób zaprzeczyć, że książka Kappelera jest znaczącym osiągnięciem. Autorowi udało się przekazać naprawdę skomplikowane treści w sposób zwięzły i zrozumiały. Wydaje się, że inteligentny czytelnik po lekturze tej pracy nie tylko będzie znał wiele nowych faktów, ale też potrafił zinterpretować je na więcej sposobów i krytycznie odnieść się do dominującego w debatach publicznych rusocentrycznego sposobu patrzenia na dzieje Słowiańszczyzny Wschodniej.

Obie książki w sposób ciekawy i zrozumiały przedstawiają nieoczywiste aspekty rosyjsko-ukraińskich sporów tożsamościowych. Przykładem może być pieczołowitość, z jaką obaj autorzy ukazują wrogość Wissariona Bielinskiego (Vissarion Belinskij), symbolu liberalnego okcydentalizmu,

¹⁴ Zobacz przede wszystkim G. Grabowicz, *The Poet as Mythmaker. A Study of Symbolic Meaning in Taras Ševčenko*, Cambridge, MA 1982 oraz J. Remy, *Brothers or Enemies. The Ukrainian National Movement and Russia from the 1840s to the 1870s*, Toronto 2016, s. 99–100.

wobec rodzącego się ukraińskiego ruchu narodowego, a szczególnie Tarasa Szewczenki: „Ach, te chochły! To są kompletne barany i bawią się w liberałów w imię hałuszek i warenyków ze słoniną” (s. 100 u Kappelera i 116 u Plokhyy’ego)¹⁵. Dla zapadnickich modernizatorów, jak Bielinskij czy Michaił Katkow (Mihail Katkov), polityczna ukrainofilia była jeszcze jedną anachroniczną przeszkodą na drodze do przekształcenia Rosji w spójne i nowoczesne państwo narodowe, taką wielką wschodnioeuropejską Francję (oczywiście prawdziwa Francja nigdy nie była tak homogeniczna). Przywołana już wcześniej oda Brodskiego pokazuje, że tego rodzaju tropy miały przed sobą długą przyszłość, a postępowcy potrafili być w Rosji o wiele bardziej wrogo nastawieni do narodowych partykularyzmów od konserwatystów i reakcjonistów.

Obaj autorzy odrzucają zarówno cierpiętniczą wizję nacjonalistów ukraińskich, jak i imperialny triumfalizm rosyjskich. Nie ukrywają oni, że podobnie jak Irlandczycy i Szkoci Ukraińcy byli współtwórcami Imperium, a Ukraina pod wieloma względami należała do imperialnego centrum. Jednocześnie dla samych Rosjan ich kolejne ponadnarodowe mocarstwa były (i są) nie tylko źródłem przywilejów i polem do rozwoju, ale i poważnym brzemieniem — intelektualnym, emocjonalnym, ekonomicznym i militarnym. Dzieje rosyjskiej mocarstwowości to nie tylko zmaganie z zewnętrznymi przeciwnikami, ale i z ciągle powracającą pokusą zrzucenia imperialnego balastu. Podczas gdy rząd USA, przerażony wizją bezprecedensowego, geopolitycznego przetasowania, próbował ratować ZSRS (sławna „Kiev Chicken Speech” napisana przez Condoleezę Rice i wygłoszona 1 sierpnia 1991 r. przez prezydenta George’a Busha seniora, w której stwierdził on, że Amerykanie nie będą popierać dążeń niepodległościowych i przestrzegał Ukraińców przed „samobójczym nacjonalizmem”), to *coup de grâce* podupadłemu sowieckiemu państwu zadał właśnie reprezentujący interesy rosyjskich elit prezydent Borys Jelcyn.

Dla polskiego czytelnika szczególnie interesujący będzie sposób przedstawienia Polski i Polaków. Choć Plokhyy poświęca tej tematyce o wiele więcej miejsca, to tak naprawdę nie ma fundamentalnych różnic między podejściem obu autorów. Polacy są tu po prostu wyidealizowanym, dojrzałym narodem w zachodnioeuropejskim stylu. Historia zetknęła Rosjan i Ukraińców z Polakami, czyniąc z tych ostatnich z jednej strony przekazicieli zdobyczy cywilizacyjnych, a z drugiej „obcych”, w opozycji

¹⁵ „Ох эти мне хохлы! Ведь бараны — а либеральничают во имя галушек и вареников с свиным салом!”, В. Белинский, *Полное собрание сочинений в 13-ти тт.*, т. 12: *Письма 1841-1848*, Москва 1956, s. 441.

do których konstruuje się własne tożsamości. Ta wizja będzie z pewnością miła niejednemu polskiemu sercu, ale trudno uznać ją za satysfakcjonującą. Po pierwsze, ignoruje ona dynamiczne przemiany polskiej wspólnoty, które były częścią szerszej wymiany, prowadzącej do sformułowania ideologii tożsamościowych Białorusinów, Rosjan i Ukraińców. Po drugie, wielu z tych majestatycznych, marmurowych Polaków było Rusinami i to na wiele różnych sposobów: z języka, wyznania, pochodzenia, a czasem również z wyboru. Polacy są splątani z Białorusinami i Ukraińcami w nie mniejszym stopniu niż Rosjanie. Książki Kappelera i Plokhyy'ego z założenia nie skupiają się na tematyce polskiej, ale całkowite pominięcie tego aspektu sprawia, że zagubionych zostaje wiele ważnych punktów odniesienia w dynamicznej i wielowymiarowej sytuacji.

Uproszczony sposób, w jaki przedstawiona została kwestia polska, jest częścią bardziej fundamentalnego problemu. Obaj autorzy rysują narody i ich rozwój w sposób silnie znormatywizowany: jako quasi-biologiczne organizmy, które mają pewien z góry określony przebieg dojrzewania (trzeba tu jednak zaznaczyć, że u Kappelera widoczne jest dążenie do wyrwania się z tego schematu). Proces narodotwórczy prowadzić ma do narodowej dojrzałości, czyli stanu, w którym naród jest już „gotowy” i po prostu istnieje. Wzorcowe są tu narody zachodnioeuropejskie, których synekdochą jest Polska. Nawet pobieżna znajomość historii i współczesnych realiów zachodnioeuropejskich pozwala zauważyć, że tamtejsze społeczeństwa wcale nie są „skończonymi narodami”, że funkcjonujące wśród nich ideologie tożsamościowe są bardzo różnorodne i ulegają ciągłym przemianom. Plokhyy sam w innej książce przywołuje zgrabny cytat z Paula Roberta Magocsiego: „Of the making of nationalities there is no end”, ale w *Lost Kingdom* ignoruje jego implikacje¹⁶.

Z normatywną teleologią procesów narodotwórczych wiążą się dwa kolejne problemy. Po pierwsze narzuca ona ostrą opozycję między *ancien régime* (trwającym do końca XVIII w.) i nowoczesnością (XIX i XX w.). W tym pierwszym *ex definitione* mogłyby funkcjonować tylko protonarody, które dopiero w następnym okresie miałyby się niemal automatycznie przekształcić w narody dojrzałe, będące właściwym przedmiotem poważnych *nationalism studies*. Autor tego artykułu jest jak najdalszy od twierdzenia o organicznym rozwoju narodów europejskich od wędrowek ludów po dzień dzisiejszy, ale wizja gwałtownego i wszechogarniającego zerwania ciągłości dziejowej w XIX w. jest oparta na równie wątpliwych

¹⁶ S. Plokhyy, *Cossack Myth*, s. 368. O Magocsim warto przeczytać tekst Tomasza Stryjka, „First Nation” *Europy Środkowej? Historia i współczesność Rusi Karpackiej w ujęciu Paula Roberta Magocsiego*, KH 124, 2017, 4, s. 773–804.

podstawach. Zmusza ona badaczy do zaakceptowania swoistej *many* nowoczesności i poważnie utrudnia zrozumienie tego, w jaki sposób treści kulturowe i instytucje odziedziczone z okresu poprzedzającego zmitologizowaną cezurę 1789 r. funkcjonowały po tej dacie, albo przynajmniej pośrednio wpływały na nową rzeczywistość. W obu recenzowanych książkach widać dążenie autorów do opisanie tych elementów ciągłości, ale zarazem paraliżującą obawę przed osunięciem się w powszechnie zdyskredytowany prymordializm. Wydaje się, że przyjęcie mniej sztywnej definicji pojęcia nacjonalizmu oraz krytyczna refleksja nad ideologicznymi podstawami teleologii opowieści o procesach narodotwórczych (przede wszystkim samej *modernization theory*) mogłyby nas uwolnić od tego typu dylematów¹⁷.

Drugim utrudnieniem wynikającym z takiego normatywnego podejścia jest fałszywa patologizacja dziejów nacjonalizmu rosyjskiego i, w mniejszym stopniu, ukraińskiego. Narody te są rzekomo „zapóźnione” (*verspätet*) w rozwoju, a winę za to ponosi Imperium, które Ukraincom odmawiało prawa do własnej podmiotowości, a Rosjan co prawda uprzywilejowało, ale zarazem wessało tak mocno, że zamiast stworzyć zdrowy europejski nacjonalizm, zainwestowali większość swych sił intelektualnych i emocjonalnych w identyfikację z ponadnarodowym państwem¹⁸. Ta teza opiera się na bardzo wątpliwym przeciwstawieniu nacjonalizmów imperializmom, podczas gdy obu typów ideologicznych nie da się łatwo rozgraniczyć i często występują w ścisłej symbiozie. Z jednej strony imperializmy europejskie są zazwyczaj narodowe, z drugiej każdy silny nacjonalizm ma swoje uniwersalistyczne marzenia¹⁹. Fałszywej patologizacji rosyjskiego nacjonalizmu sprzyja też opisana

¹⁷ Sceptycyzm wobec dominującej w *nationalism studies* fetyszyzacji nowoczesności nie musi być równoznaczny z afirmacją prymordializmu i esencjalizmu. Krytykę teleologii modernistycznej z pozycji konstruktywistycznych oferują np. Prasenjit Dulara, *Historicizing National Identity, or Who Imagines What and When, w: Becoming National. A Reader*, red. G. Eley, R.G. Suny, Oxford 1996, s. 150–177 oraz Caspar Hirschi, *The Origins of Nationalism. An Alternative History from Ancient Rome to Early Modern Germany*, Cambridge 2012, s. 1–33.

¹⁸ Źródłem tej interpretacji, ściśle osadzonej w *modernization theory*, należy szukać przede wszystkim w pracach Romana Szporluka, *Russia, Ukraine, and the Breakup of the Soviet Union*, Stanford, CA 2001 i Geoffreya Hoskinga, *The Freudian Frontier*, „Times Literary Supplement” 10 III 1995, s. 27, skąd pochodzi cytowany przez Plokhyy’ego zwodniczy aforyzm: „Britain had an empire, but Russia was an empire — and perhaps still is”.

¹⁹ Tematykę tę omawia m.in. Aleksiej Miller w pracach: A. Миллер, *Империя Романовых и национализм. Эссе по методологии исторического исследования*, Москва 2006; *Imperial rule*, red. A. Miller, A.J. Rieber, Budapest 2004 oraz *Nationalizing Empires*, red. A. Miller, S. Berger, Budapest 2014.

powyżej idealizacja społeczeństw zachodniej Europy (i Ameryki Północnej) jako normalnych, dojrzałych narodów. Trudno dziś już przeczyć, że imperia były jednak czymś więcej niż tylko egzotyczną przygodą niewielkiej grupki awanturników i że głęboko przekształciły one zachodnioeuropejskie społeczeństwa. To, że tak długo udawało się to ignorować, wynikało głównie ze swoistej kolonialnej afazji, będącej efektem wyparcia wspomnień, które zagrażały spójności dominującej ideologii tożsamościowej²⁰. Co więcej, zmaganie się z dziedzictwem imperialnym jest dziś jednym z najważniejszych obszarów, na których dokonują się przekształcenia nacjonalizmów zachodnioeuropejskich. Jeżeli szkocka katastrofa nad karaibską zatoką Darién (1698–1700) była ofiarą zakładzinową Zjednoczonego Królestwa, to czym ma być brytyjskość bez imperializmu? Czy brytyjska identyfikacja narodowa przetrwa, czy też zostanie ostatecznie zastąpiona przez angielską, szkocką i walijską? Czy to drugie wyjście będzie musiało oznaczać koniec wspólnego państwa? Czy liczni Brytyjczycy pochodzenia karaibskiego, pakistańskiego i indyjskiego, potomkowie niewolników i *indentured servants*, mogą się utożsamiać z dziedzictwem kraju odpowiedzialnego za cierpienia ich przodków i poniżenia ich rodziców (jeżeli nie ich samych)? To tylko jeden przykład spośród wielu, każdy przypadek jest trochę inny, ale Europa i Ameryka Północna aż roją się od tego typu traum, przemilczeń, wstydów i dylematów. Pod tym względem sytuacja Rosjan i Ukraińców nie jest fundamentalnie odmienna. To, co ich odróżnia, to konieczność znoszenia oligarchiczno-biurokratycznego raubritterstwa, niekończącej się prezydentury byłego oficera wywiadu i absurdalnej postmodernistycznej wojny. Należy wątpić, by osiągnięcie stadium dojrzałego nacjonalizmu (jakkolwiek miało by ono wyglądać) mogło rozwiązać którykolwiek z tych problemów. Tożsamości narodowe Rosjan i Ukraińców nie są zapóźnione, ponieważ nie istnieje żaden obiektywny harmonogram rozwoju narodowego. A nawet jeżeli gdzieś w sferze platońskich idei został on wryty na jadeitowej tablicy, to w naszej rzeczywistości do jego realizacji zbliżają się chyba tylko Słoweńcy i Norwegowie, bo Anglicy, Belgowie, Francuzi, Holendrzy, Portugalczycy i Niemcy (lista oczywiście niepełna) zmagają się z trudnym dziedzictwem swych upadłych imperiów, Amerykanie zaś wciąż jeszcze śnią swój uniwersalistyczny sen.

Z jednej strony obaj autorzy przedstawiają nacjonalizm jako nieuniknione zjawisko historyczne, konstytutywny element narodzin nowoczesności. Z drugiej zaś opisują bardzo wąski wycinek rzeczywistości,

²⁰ A.L. Stoler, *Colonial Aphasia. Race and Disabled Histories in France*, „Public Culture” 23, 2011, 1, s. 121–156.

skupiając się na nacjonalizmach rozumianych jako ideologie polityczne, mające na celu stworzenie i utrzymanie wspólnoty narodowej, w kontrze do lub w powiązaniu z aparatem państwowym. W konsekwencji żadna z dwóch książek nie wyjaśnia, dlaczego ktokolwiek poza rozgorączkowanymi działaczami politycznymi i sumiennymi urzędnikami państwowymi miałby się w ogóle przejmować nacjonalizmami, dlaczego jakiegokolwiek większe grupy społeczne miałyby się koniecznie identyfikować z tą lub tamtą narodowością. Wydaje się, że autorzy przyjmują to po prostu jako konieczny i oczywisty proces charakterystyczny dla XIX i XX w.: kolej + prasa = nacjonalizacja mas. Literatura naukowa poświęcona trwaniu narodowej obojętności (*national indifference*) stawia prawomocność tego założenia pod poważnym znakiem zapytania²¹. Nacjonalizm dlatego właśnie jest ważnym i ciekawym tematem, że identyfikacje narodowe nie są wcale czymś koniecznym, oczywistym i niezniszczalnym, lecz efektem wysiłku ideologicznego i organizacyjnego działaczy, urzędników i szeregowych wyznawców. W ostatecznym rozrachunku o ich sukcesie bądź porażce decydują indywidualne wybory ludzi, którym sprawy narodowościowe niekoniecznie spędzają sen z powiek²².

Dobrym przykładem próby zmierzenia się z tym problemem jest książka *Rock and Roll in the Rocket City* autorstwa Sergeia Zhuka (Sergij Żuk), zresztą kolegi Plokhy'ego z czasów zatrudnienia na Uniwersytecie Dniepropetrowskim²³. Zhuk w przekonujący sposób wyjaśnia wybory tożsamościowe młodych dnierprzan epoki Breżniewa, ale osiąga to właśnie dzięki temu, że nie czyni z nacjonalizmu głównego problemu badawczego. Zamiast tego skupia się na sposobie, w jaki mieszkańcy Dniepropetrowska zdobywali i konsumowali zachodnią popkulturę: amerykańską, brytyjską, czechosłowacką, energowską, francuską i włoską, w mniejszym stopniu również polską (Niemen) i holenderską (*Shocking Blue*). Fascynacja zachodnią muzyką i kinematografią z jednej strony osłabiała związek młodych ludzi z kulturą ukraińską, którą ówczesne władze sowieckie zredukowały do „obciachowej” cepeliady; z drugiej zaś ekspansja języka rosyjskiego i sowieckiej nowoczesności wcale nie

²¹ T. Zahra, *Imagined Noncommunities. National Indifference as a Category of Analysis*, „Slavic Review” 69, 2010, 1, s. 93–119; eadem, *Kidnapped souls. National Indifference and the Battle for Children in the Bohemian Lands, 1900–1948*, Ithaca 2008; P. Judson, *Guardians of the Nation. Activists on the Language Frontiers of Imperial Austria*, Cambridge, MA 2006.

²² Warto odesłać tu do sposobu, w jaki kategoria realizmu ideologii zostaje zoperacjonalizowana w pracy Michała Łuczewskiego, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmijęcej*, Toruń 2012.

²³ S. Zhuk, *Rock and Roll in the Rocket City. The West, Identity, and Ideology in Soviet Dniepropetrovsk, 1960–1985*, Washington–Baltimore 2010.

doprowadziła do rozkwitu identyfikacji politycznej z moskiewskim ośrodkiem decyzyjnym. Moskwa stała się dla wielu młodych i wykształconych dnierprzan odległym centrum politycznym, które utrudniało dostęp do pożądaných dóbr zachodnich i było odpowiedzialne za nominacje konserwatywnych satrapów Ukrainy i samego Dniepropetrowska. Cyrkulacja zachodniej kultury popularnej miała też ogromny wpływ na kształtowanie się poglądów ekonomicznych i wyobrażeń o świecie najbardziej dynamicznych jednostek. Po pierwsze była ona reklamą kolorowego i wyidealizowanego Zachodu, zachętą do nauki języków oraz bodźcem do krytycznej refleksji nad stanem państwa sowieckiego. Po drugie organizacja wypożyczalni kaset wideo oraz dyskotek z trudnymi do zdobycia zachodnimi hitami stała się szkołą zarządzania, reklamy i wszelkich działań na granicy prawa dla całego pokolenia aktywistów komsomolskich, którzy mieli już niedługo zakładać pierwsze legalne firmy. To właśnie w środowisku takich „młodych i przedsiębiorczych” rozwijały się kariery najbardziej dziś znanych dnierprzan: Łeonida Kuczmy, Julii Tymoszenko (z domu Grigian), Serhija Tihipki (Sergij Tìgìpko) czy Wiktora Pinczuka (Wiktor Pìncuk). Zhuk pokazuje, że w efekcie tego specyficznego splotu okoliczności młodzi mieszkańcy Dniepropetrowska stali się rosyjskojęzycznymi ludźmi sowieckimi, nastawionymi jednak do oficjalnej ideologii i praktyki państwa sowieckiego z dystansem, jeśli nie wręcz wrogo. Gdy nagle zniknął ZSRS, z typowym dla siebie pragmatyzmem wzięli oni kurs na wymarzony Zachód i zidentyfikowali się z państwem ukraińskim, w granicach którego mogli swobodnie budować swe fortuny i kariery polityczne (co często przybierało dość brutalne formy). W pracach Kapelera i Ploky’ego zamiast tego typu wyborów omawiana jest przede wszystkim historia polityczna i ideologiczna drugiej połowy XX w.: referenda, pucze, traktat białowieski, akrobacje myślowe nacjonalistycznych intelektualistów itd. To bez wątplenia ważne zagadnienia, ale stanowią one tylko wycinek o wiele bardziej skomplikowanego procesu.

Na marginesie można jeszcze tylko dodać, że w ogóle zadziwiające jest zaniedbanie przez obu autorów przypadku miasta Dniepra, którego znaczenia dla tematyki ich książek nie da się przecenić²⁴. Zamożny ośrodek sowieckiego przemysłu raketowego, prawie całkowicie rosyjskojęzyczny,

²⁴ Fascynujący przypadek miasta Dniepr zgłębia rodzeństwo historyków Tetiana i Andrij Portnowowie. Z częściowymi rezultatami tych badań można się zapoznać w ich artykułach: A. Portnow, T. Portnowa, *Imperium przeciw Kozakom? Jekaterynosław-Dniepropetrowsk w poszukiwaniu początków miasta*, w: *Wśród ludzi, rzeczy i znaków. Krzysztofowi Pomianowi w darze*, red. A. Kołakowski, A. Mencwel et al., Warszawa 2016, s. 447–461 oraz A. Портнов, Т. Портнова, *Столиця застоля? Брежневський міф Дніпропетровська, „Неприкосновенный запас”* 97, 2014, 5, s. 71–87.

jest dziś matecznikiem wojującego ukraińskiego nacjonalizmu – dosłownie wojującego, bo to stamtąd pochodzi najwięcej ukraińskich poborowych i ochotników walczących w Donbasie. Omówienie tego fenomenu bez wątpienia w istotny sposób przyczyniłoby się do zrozumienia przemian ideologii tożsamościowych Rosjan i Ukraińców.

Analizowane tu prace Andreasa Kappelera i Serhiia Plokhyyego stanowią dobre podsumowanie tego, co obecni liderzy zachodnioeuropejskiej i północnoamerykańskiej historiografii Ukrainy mają do powiedzenia na temat stosunków rosyjsko-ukraińskich. Nie stanowią one ostatniego słowa, ale raczej zakreślają pole dalszej dyskusji. Recenzowane tu książki są dobrze napisane, zawierają dużo wartościowej faktografii, a przede wszystkim przedstawiają interesujące interpretacje nie tylko poszczególnych wydarzeń, ale i większych procesów historycznych, zmuszając czytelnika do wysiłku myślowego. Obie, choć każda w inny sposób, mogą stanowić wzorzec pisarstwa historycznego na pograniczu popularyzacji i eseistycznej syntezy. W przyszłości wiele poruszanych przez nich zagadnień zostanie opowiedzianych w inny sposób, ale Kappeler i Plokhyy są z pewnością jednymi z tych olbrzymów, na których barkach staną całe pokolenia.

Streszczenie

Artykuł prezentuje przegląd porównawczy dwóch monografii poświęconych relacjom rosyjsko-ukraińskim od powstania Rusi Kijowskiej do czasów współczesnych: pierwsza została opublikowana po angielsku przez Serhiia Plokhyyego (*Lost Kingdom. A History of Russian Nationalism from Ivan the Great to Vladimir Putin*, London 2017), druga zaś po niemiecku przez Andreasa Kappelera (*Ungleiche Brüder. Russen und Ukrainer vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, München 2017).

Każda z prac została najpierw przeanalizowana w jej bezpośrednim kontekście naukowym, uzupełnionym następnie o uwagi ogólne. Obaj autorzy adresują swoje dzieło do szerszego czytelnika bez wykształcenia akademickiego, co skutkuje pewnymi uproszczeniami i nadmiernie wygładzoną, linearną narracją. Niemniej oba teksty są dowodem na to, że nierosyjskocentryczne podejście do historii ziem wschodnich Słowian może być udane i przekonujące, zarówno pod względem naukowym, jak i marketingowym.

Ani Kappeler, ani Plokhyy nie starali się przedstawić w sposób wyczerpujący dziejów Rosji i Ukrainy, obaj koncentrowali się przede wszystkim na wzajemnym ząębieniu dwóch historii narodowych. To pozwoliło im zaprezentować pewne interesujące aspekty trajektorii obu państw, choć zamknęło wiele innych powiązanych wątków.

Obie książki, choć w nierównym stopniu, powtarzają motyw zacofania nacjonalizmów rosyjskiego i ukraińskiego w stosunku do wysokiego standardu „zachodnioeuropejskiego”. Paradoksalnie, w obu pracach „Zachód” jest uosabiany przez

Polskę. W sumie podejście takie wzmacnia obraz Rosji i Ukrainy jako „chorych ludzi” Europy, zawsze poniżej przyjętych standardów. Taka wizja ma poważne naukowe i polityczne konsekwencje, nie wszystkie zamierzone przez autorów.

Choć omawiane prace to imponujący przykład popularnej historii opartej na najnowszych badaniach akademickich, nie zdołały pokonać ograniczeń wynikających z przyjęcia normatywnych schematów interpretacji procesów narodo- i imperiotwórczych. Powinny być czytane przede wszystkim jako polemiczne interwencje osadzone w politycznym kontekście współczesnego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Tłumaczenie Grażyna Waluga

The Entangled History of Russian and Ukrainian National Ideologies in the Most Recent Syntheses by Andreas Kappeler and Serhii Plokhy

This article provides a comparative review of two monographs covering Russo-Ukrainian relations since the establishment of Kievan Rus' through the present day, one published in English by Serhii Plokhy (*Lost Kingdom. A History of Russian Nationalism from Ivan the Great to Vladimir Putin*, London 2017), the other one in German by Andreas Kappeler (*Ungleiche Brüder. Russen und Ukrainer vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, Munich 2017).

Each work is first analysed in its immediate scholarly context and then some general observations are offered. Both authors address a wider non-academic public, which results in certain oversimplifications and excessively smoothed lineal narratives. Nevertheless, their works evidence that a non-Russocentric approach to the history of East Slavic lands can be successful and convincing, both in academic and marketing terms.

Kappeler and Plokhy do not aim to provide comprehensive narratives of the Russian and Ukrainian past, but focus specifically on the entanglement of the two national narratives. This allows the authors to uncover some interesting aspects of both countries' trajectories, but forecloses many other relevant themes.

Both books, although to an unequal extent, reproduce narratives of the backwardness of Russian and Ukrainian nationalisms as set against the highly stylized “Western European” standard. Somewhat paradoxically, “the West” is epitomized in these books by Poland. Overall, this approach contributes to the presentation of Russia and Ukraine as “sick men” of Europe, always failing to live up to the norm. Such a vision has serious academic and political ramifications, some of which might not have been intended by the authors.

Works under review here are impressive examples of popular history informed by cutting-edge academic research, yet they fail to overcome the limitations resulting from acceptance of normative schemes of nation and empire building. They should be read, first and foremost, as polemical interventions that cannot be separated from the political context of the present Russo-Ukrainian conflict.

Tomasz Hen-Konarski

Bibliografia

- Bartlett Roger, *Human Capital. The Settlement of Foreigners in Russia 1762-1804*, Cambridge University Press, Cambridge Eng.–New York 1979.
- Duara Prasenjit, *Historicizing National Identity, or Who Imagines What and When, w: Becoming National. A Reader*, red. Geoff Eley, Ronald Grigor Suny, Oxford University Press, Oxford 1996, s. 150–177.
- Etkind Alexander, *Internal Colonization. Russia's Imperial Experience*, Polity, Cambridge 2011.
- Friesen Leonard G., *Rural Revolutions in Southern Ukraine. Peasants, Nobles, and Colonists, 1774-1905*, Distributed by Harvard University Press for the Harvard Ukrainian Research Institute, Cambridge, MA 2008.
- Grabowicz George, *The Poet as Mythmaker. A Study of Symbolic Meaning in Taras Ševčenko*, Distributed by Harvard University Press for the Harvard Ukrainian Research Institute, Cambridge, MA 1982.
- Hirschi Caspar, *The Origins of Nationalism. An Alternative History from Ancient Rome to Early Modern Germany*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Hosking Geoffrey, *The Freudian Frontier*, „Times Literary Supplement” 10 III 1995, s. 27.
- Imperial rule*, red. Alexei Miller, Alfred J. Rieber, Central European University Press, Budapest 2004.
- Judson Pieter, *Guardians of the Nation. Activists on the Language Frontiers of Imperial Austria*, Harvard University Press, Cambridge, MA 2006.
- Kappeler Andreas, *Der schwierige Weg zur Nation. Beiträge zur neueren Geschichte der Ukraine*, Böhlau, Wien 2003.
- Kappeler Andreas, *Die Kosaken. Geschichte und Legenden*, C.H. Beck, München 2013.
- Kappeler Andreas, *Ivan Groznyj im Spiegel der ausländischen Druckschriften seiner Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte des westlichen Rußlandbildes*, Lang, Bern 1972.
- Kappeler Andreas, *Kleine Geschichte der Ukraine*, C.H. Beck, München 2000.
- Kappeler Andreas, *Russland als Vielvölkerreich. Entstehung, Geschichte, Zerfall*, C.H. Beck, München 1992.
- Kappeler Andreas, *Russland und die Ukraine. Verflochtene Biographien und Geschichten*, Böhlau, Wien 2012.
- Kappeler Andreas, *Russlands erste Nationalitäten. Das Zarenreich und die Völker der Mittleren Wolga vom 16. bis 19. Jahrhundert*, Böhlau, Köln 1982.
- Kappeler Andreas, *The Russian Empire. A Multiethnic History*, Longman, New York 1992.
- Łuczewski Michał, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmijceji*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.
- Madariaga Isabel de, *Russia in the age of Catherine the Great*, Yale University Press, New Haven 1981.
- Montefiore Simon Sebag, *Prince of princes. The life of Potemkin*, Weidenfeld & Nicolson, London 2000.
- Nationalizing Empires*, red. Alexei Miller, Stefan Berger, Central European University Press, Budapest 2014.

- Plokhly Serhii, *Chernobyl. The History of a Nuclear Catastrophe*, Basic Books, New York 2018.
- Plokhly Serhii, *The Cossack Myth. History and Nationhood in the Age of Empires*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Plokhly Serhii, *The Cossacks and Religion in Early Modern Ukraine*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Plokhly Serhii, *The Gates of Europe. A History of Ukraine*, Penguin Books, London 2015.
- Plokhly Serhii, *The Last Empire. The Final Days of the Soviet Union*, Basic Books, New York 2014.
- Plokhly Serhii, *The Man with the Poison Gun. A Cold War Spy Story*, Basic Books, New York 2016.
- Plokhly Serhii, *The Origins of the Slavic Nations. Premodern Identities in Russia, Ukraine, and Belarus*, Cambridge University Press, Cambridge, UK –New York 2006.
- Plokhly Serhii, *Ukraine and Russia. Representations of the Past*, University of Toronto Press, Toronto–Buffalo 2008.
- Plokhly Serhii, *Unmaking Imperial Russia. Mykhailo Hrushevsky and the Writing of Ukrainian History*, University of Toronto Press, Toronto–Buffalo 2005.
- Plokhly Serhii, *Yalta. The Price of Peace*, Viking, New York 2010.
- Polsko-niemieckie miejsca pamięci, t. 4: *Refleksje metodologiczne*, red. Robert Traba, Hans Henning Hahn, współpr. Maciej Górny, Kornelia Kończal, Scholar, Warszawa 2013.
- Portnow Andrij, *Jak Rosja poznawała „swoich”. Obrazy ziem „nowo nabytych” wskutek rozbiorów Rzeczypospolitej w świadomości społecznej i polityce władz Cesarstwa Rosyjskiego (koniec XVIII – początek XIX wieku)*, w: *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, red. Łukasz Adamski, Warszawa 2017, s. 153–169.
- Portnow Andrij, Portnowa Tetiana, *Imperium przeciw Kozakom? Jekaterynosław-Dniepropetrowsk w poszukiwaniu początków miasta*, w: *Wśród ludzi, rzeczy i znaków. Krzysztofowi Pomianowi w darze*, red. Andrzej Kołakowski, Andrzej Mencwel et al., Wydawnictwa UW, Warszawa 2016, s. 447–461.
- Remy Johannes, *Brothers or Enemies. The Ukrainian National Movement and Russia from the 1840s to the 1870s*, University of Toronto Press, Toronto 2016.
- Stoler Ann Laura, *Colonial Aphasia. Race and Disabled Histories in France*, „Public Culture” 23, 2011, 1, s. 121–156.
- Stryjek Tomasz, „First Nation” Europy Środkowej? *Historia i współczesność Rusi Karpackiej w ujęciu Paula Roberta Magocsiego*, „Kwartalnik Historyczny” 124, 2017, 4, s. 773–803.
- Szporluk Roman, *Russia, Ukraine, and the Breakup of the Soviet Union*, Hoover Institution Press, Stanford, CA 2001.
- Walicki Andrzej, *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002.
- Zahra Tara, *Imagined Noncommunities. National Indifference as a Category of Analysis*, „Slavic Review” 69, 2010, 1, s. 93–119.
- Zahra Tara, *Kidnapped souls. National Indifference and the Battle for Children in the Bohemian Lands, 1900–1948*, Cornell University Press, Ithaca 2008.

Zhuk Sergei, *Rock and Roll in the Rocket City. The West, Identity, and Ideology in Soviet Dnepropetrovsk, 1960-1985*, Woodrow Wilson Center Press, Johns Hopkins University Press, Washington-Baltimore 2010.

Белинский Виссарион, *Полное собрание сочинений в 13-ти тт.*, т. 12: *Письма 1841-1848*, Издательство Академии наук СССР, Москва 1956.

Драгоманов Михаил, *Историческая Польша и великорусская демократия*, Женева 1881.

Зорин Андрей, *Кормя двуглавого орла... Литература и государственная идеология в России в последней трети XVIII — первой трети XIX века*, Новое литературное обозрение, Москва 2001.

Манн Юрий, Гоголь. *Книга вторая. На вершине: 1835-1845*, РГГУ, Москва 2012.

Миллер Алексей, *Империя Романовых и национализм. Эссе по методологии исторического исследования*, Новое литературное обозрение, Москва 2006.

Портнов Андрей, Татьяна Портнова, *Столица застоя? Брежневский миф Днепропетровска*, „Неприкосновенный запас” 97, 2014, 5, s. 71-87.

Там, внутри. Практики внутренней колонизации в культурной истории России, red. Александр Эткин, Дирк Уффельманн, Илья Кукулин, Новое литературное обозрение, Москва 2012.

Толочко Алексей, *Киевская Русь и Малороссия в XIX веке*, Laurus, Киев 2012.

Biogram: Tomasz Hen-Konarski, dr, adiunkt w Instytucie Historii PAN, gdzie realizuje projekt poświęcony elicie Kościoła greckokatolickiego w Galicji na przełomie XVIII i XIX w.; kontakt: tomasz.hen.konarski@gmail.com.